



Chrońcie się przed pociskami

W ostatnich dniach znacznie zmalała liczba osób zabitych na ulicach Warszawy. Jest mniej ofiar nalotów i bombardowania, a ranni i zabici to przeważnie ofiary własnej nieostrożności lub bezmyślnego gapiostwa. Codziennie jeszcze zdarza się, że całe rodziny wychodzą na balkon obserwować nadlatujący samolot niemiecki lub śledzić, jak padają pociski. Ojciec woła synków, aby popatrzyli przez lornetkę, jak lecą szrapnele. Całe gromadki ludzi, którzy niby chronią się w bramach, wychodzą na ulicę, gdy zaczynają grać niemieckie armaty.